Natalia 'Natu' Przybysz, Ogień

musze się nauczyć jak malować ogień
musze się nauczyć jak malować ogień

w tych czasach niespokojnych
słowa są jak norze
nasze piękne kontury
były siłą przekroczone
nie pamiętam kiedy przeszliśmy na ty
a dziś w moim łóżku ślady butów twych

gdy wiatr popycha zmiany
a my świat ten zjadamy
powiedz kim jutro będziemy jak nie hienami
gdy zamykasz mi usta
jakże to inspiruje
coraz mocniej płonę, kiedy mnie blokujesz

musze się nauczyć jak malować ogień
musze się nauczyć jak malować ogień

musze się nauczyć jak malować ogień
musze się obudzić
bo inaczej spłonę
musze coś powiedzieć
nie ukrywać sie w tobie
coś się we mnie nie zgadza
ocieram łzy bezbronne

wiem ze jest ci trudno
jeśli musisz - odejdź
ja tym bardziej zostaje
miedzy prawdą a bogiem

musze się nauczyć jak malować ogień
musze się nauczyć jak malować ogień

studiuje nowy kunszt – sztukę nieufności
rzadko patrzę w oczy i nie chodzę wszędzie w gości
nie podaje łapy i nie jednam z ręki
coraz głębiej korzeniami trzymam się tej zmieni
coraz dłuższe mam nogi
żeby biegały szybciej
kiedy będę uciekać, żeby dały mi sił

to był długi sen, który skończył się wczoraj
dzisiaj światło przez pył
dostrzegam pełen obraz
nie wygląda to dobrze
gdy patrzę trzeźwym okiem
ale w sercu mam ogień, wiem ze on ma melodie
nie wygląda to dobrze
gdy patrzę trzeźwym okiem
ale w sercu mam ogień, wiem ze on ma melodie

musze się nauczyć jak malować ogień
musze się nauczyć jak malować ogień
musze się nauczyć jak malować ogień
musze się nauczyć jak malować ogień
musze się nauczyć jak malować ogień
musze się nauczyć jak malować ogień
musze się nauczyć jak malować ogień
musze się nauczyć jak malować ogień
musze się nauczyć jak malować ogień
musze się nauczyć jak malować ogień